

Tekst do rachunkowości

Słowa kluczowe: niezapłacone faktury, termin płatności, korekta kosztów podatkowych,

Wynik finansowy a podstawa opodatkowania w kontekście korekty kosztów z tytułu niezapłaconych faktur

Wprowadzone z początkiem 2013 roku, na podstawie ustawy o redukcji niektórych obciążeń administracyjnych w gospodarce, regulacje dotyczące korekty kosztów podatkowych na skutek niezapłacenia w odpowiednim terminie zobowiązań, jakkolwiek czytelne, w praktyce wywołują wiele problemów. Przedsiębiorcy pragnący pozostać w zgodzie z nowymi przepisami prawa mogą jednocześnie ponosić nadmierny ciężar ekonomiczny w postaci zapłaty zawyżonych kwot podatku dochodowego. Nowe regulacje bowiem nie są symetryczne w odniesieniu do przychodów.

Korekta kosztów

Trudności dotyczą przede wszystkim firmy prowadzące działalność handlową i produkcyjną, w przypadku których może zaistnieć problem z ustaleniem czy materiał lub towar, za który nie uregulowano w odpowiednim terminie zapłaty, został już zaliczony do kosztów uzyskania przychodów, co jest warunkiem koniecznym dokonywania korekty kosztów.

Przed omówieniem tych trudności oraz możliwości ich rozwiązywania należałoby jednak wskazać, że omawiany artykuł dotyka jedynie kwestii technicznych z tym związanych, nie jest zaś oceną wprowadzonych regulacji. Ocena dokonana na podstawie opisanych poniżej problemów praktycznych, jednoznacznie negatywna, byłaby jednocześnie całkowicie nieuprawniona. Celem wprowadzenia omawianych regulacji była bowiem poprawa płynności finansowej przedsiębiorców, ograniczenie zatorów płatniczych oraz zwiększenie dyscypliny płatniczej między przedsiębiorcami.

UWAGA!

Wystarczy negocjować maksymalnie 90-dniowe terminy płatności i ich dotrzymywać, aby wprowadzone zmiany przepisów w żaden sposób nie dotykały przedsiębiorcy i nie powodowały żadnych trudności, ani negatywnych efektów ekonomicznych.

W przypadku negocjowania maksymalnie 90-dniowych terminów płatności i ich dotrzymywania, spowoduje, że dla większości przedsiębiorców nowe regulacje powinny być w zasadzie niezauważalne. Tym zaś, którzy z różnych, nawet uzasadnionych względów,

oczekują dłuższych terminów płatności, należałoby zasugerować, że instytucjami służącymi finansowaniu działalności są banki, a nie ich kontrahenci.

Jedynym punktem, w którym wprowadzone zmiany mogą zostać ocenione negatywnie jest brak symetryczności względem przychodów. Może bowiem zaistnieć sytuacja, w której brak zapłaty w odpowiednim terminie wynika z przyczyn obiektywnych, np. takich, że sami pieniędzy nie otrzymaliśmy od kontrahenta. W tym momencie zapłata wyższego podatku, w praktyce od przychodu, a nie dochodu, w momencie kiedy ani jednego ani drugiego nie uzyskaliśmy, wydaje się nieuzasadnioną sankcją.

Szczegóły nowych regulacji i ich konsekwencje

W przypadku zaliczenia do kosztów uzyskania przychodów kwoty wynikającej z faktury (rachunku), umowy albo innego dokumentu i nieuregulowania jej w terminie 30 dni od daty upływu terminu płatności, a w przypadku gdy termin płatności jest dłuższy niż 60 dni, z upływem 90 dni od daty zaliczenia jej do kosztów, zgodnie z art. 15b ust. 1 i 2 ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, w podatek jest zobowiązany do zmniejszenia kosztów uzyskania przychodów o kwotę wynikającą z tych dokumentów. W przepisach określono dodatkowo, że zmniejszenia dokonuje się w miesiącu, w którym upływa określony termin, zaś w miesiącu uregulowaniu zobowiązania dokonuje się zwiększenia kosztów uzyskania przychodów o kwotę uprzednio dokonanego zmniejszenia.

Schemat 1. Obowiązek dokonania korekty kosztów dla terminów płatności do 30 dni



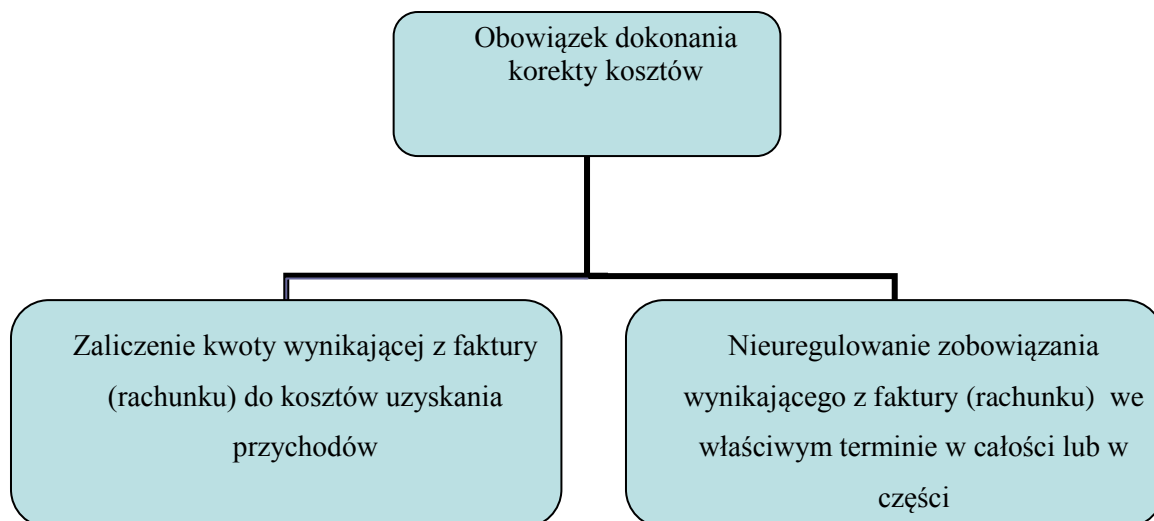
Schemat 2. Obowiązek dokonania korekty kosztów dla terminów płatności powyżej 60 dni



Dalsze regulacje skupiają się na kwestiach braku kosztów uzyskania przychodów w miesiącu, w którym należy dokonać zmniejszenia, stosowaniu tych przepisów w przypadku nabycia lub wytworzenia środków trwałych albo nabycia wartości niematerialnych i prawnych i ich amortyzacji, zaliczeniu do kosztów po upływie terminu zobowiązującego do dokonania zmniejszenia oraz częściowej zapłaty zobowiązania i tym samym nie są istotne dla dalszych rozważań.

W obliczu tak sformułowanych przepisów można stwierdzić, że konieczność dokonania korekty zachodzi pod warunkiem łącznego wystąpienia dwóch przesłanek. Pierwsza z nich to zaliczenie kwoty wynikającej z faktury (rachunku) do kosztów uzyskania przychodów, natomiast druga to nieuregulowanie zobowiązania wynikającego z tego dokumentu we właściwym terminie w całości lub w części.

Schemat 3. Warunki dokonania korekty kosztów podatkowych na skutek niezapłacenia w odpowiednim terminie zobowiązań

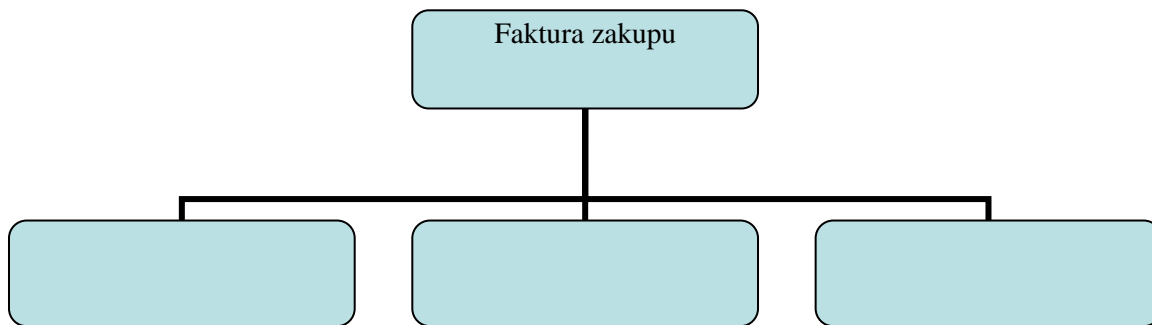


W konsekwencji, jeżeli z przyjętych zasad rachunkowości, tudzież specyfiki działalności podmiotu wiadomo, że kwoty zostały w całości ujęte w kosztach, natomiast zobowiązanie z nimi związane nie zostało uregulowane, mechanizm dokonywania korekty jest w miarę prosty, a procedura łatwa do przeprowadzenia. Taka sytuacja będzie mieć miejsce zwykle w takich przypadkach, gdy faktury dokumentują nabycie pojedynczych rzeczy (materiałów lub towarów) albo usług. Sprawa zaczyna się komplikować, gdy faktura dokumentuje nabycie większej ilości sztuk, które nie zostaną jednorazowo zużyte lub sprzedane (tym samym ujęte jako koszty uzyskania przychodów). Jeszcze bardziej zaś, gdy faktura dokumentuje nabycie większych ilości różnych pozycji asortymentowych.

Co więcej, problemy mogą pojawić również tam, gdzie kalkulowany jest koszt wytworzenia i występują koszty pośrednie. W takich przypadkach możliwe jest, że nawet w przypadku faktury dokumentującej pojedynczy koszt, jego wartość może zostać w wyniku procedur kalkulacyjnych podzielona pomiędzy produkcję w toku, zapas wyrobów gotowych (towarów) i wartość sprzedanych produktów (towarów).

Schemat 4.

Proszę o uzupełnienie schematu



Ten problem istniał już zresztą wcześniej w odniesieniu do wynagrodzeń uwzględnianych w kalkulacji kosztu wytworzenia, które na gruncie podatkowym w podobny sposób uznawane są za koszty uzyskania przychodów dopiero po ich wypłacie pracownikom.

Na pierwszy rzut oka widać więc, że im szersza skala działalności, im dokładniejsza ewidencja i procedury rozliczeniowe kosztów oraz im bardziej skomplikowane procesy produkcyjne, tym śledzenie jaka część nieuregulowanej kwoty spełniającej warunki do korekty kosztów została ujęta jako koszt uzyskania przychodów staje się zadaniem niezwykle skomplikowanym, a ostatecznie praktycznie niemożliwym do zrealizowania. Po prostu nakład pracy i środków na ustalenie dokładnej kwoty korekty dość szybko przewyższy zyski z tego tytułu, czyli zmniejszenie wartości tej korekty, a tym samym zmniejszenie kwoty podatku do zapłaty. Prościej skorygować koszty podatkowe o całość niezapłaconej faktury, niż ustalać jaka dokładnie jej część została zaliczona do kosztów uzyskania przychodów.

UWAGA!

Z wyjaśnień Ministerstwa Finansów z 15 stycznia 2013 r., wynika, że regulacje dotyczące korekty kosztów podatkowych, nie znajdują zastosowania do podatnika, który kwoty wynikające z faktury lub innego dokumentu, nie zaliczył do kosztów podatkowych.

Należałoby zapytać dlaczego resort finansów nie napisał wprost: płacie terminowo albo płacie podatek.

Jak korygować aby nie nadpłacić?

Oczywisty i najprostszy sposób korekty został przedstawiony powyżej. W całym procesie korekty kosztów najłatwiej uchwytne są niezapłacone faktury (rachunki), umowy albo inne

dokumenty, które dokumentują kwoty, które ostatecznie znajdą się w kosztach. Z tego względu, jeżeli zidentyfikowano wynikające z takich dokumentów zobowiązania spełniające warunek przekroczenia odpowiedniego terminu, koszty uzyskania przychodów dla celów podatku dochodowego obliczone według dotychczas stosowanych sposobów można pomniejszyć o wartość takiego zobowiązania (jego wartość netto w przypadku faktury VAT). Jest to sposób najmniej optymalny podatkowo.

UWAGA!

Jeżeli do momentu korekty, do kosztów uzyskania przychodów nie zaliczono całej kwoty wynikającej z takiego dokumentu może to powodować niepotrzebne zawyżenie kwoty podatku dochodowego,.

Formalnie rzecz biorąc, będzie to również postępowanie niezgodne z ustawowymi wytycznymi, gdyż pomijamy przy nim przesłankę uprzedniego zaliczenia korygowanej kwoty w koszty uzyskania przychodów. Dodatkowo możemy się spotkać z zarzutem zawyżenia kosztów uzyskania przychodów w okresie kolejnym, w którym przesłanki korekty znikną (zobowiązanie zostanie uregulowane). Ze względu na fakt, że w okresie poprzednim dokonano korekty o wartość całego zobowiązania, pomimo tego, że część jego kwoty nie została uznana jako koszt uzyskania przychodów (została aktywowana na dzień bilansowy w wartości zapasów), w okresie kolejnym jako koszt uzyskania przychodów zostanie ujęta wartość uprzednio aktywowana oraz wartość uprzednio skorygowana. Tym samym pewna część kosztów zostanie w ujęciu podatkowym uwzględniona dwukrotnie.

Na drugim biegunie pozostaje zmodyfikowanie systemu finansowo-księgowego w taki sposób, że będzie on w stanie śledzić wszystkie pozycje z faktur i to w ujęciu ilościowym i wychwytywać te, które ujęto w kosztach, a jednocześnie zobowiązanie nie zostało uregulowane i zaszła konieczność korekty kosztów. W takiej sytuacji byłoby możliwe ustalanie czy wartość (lub jej część) konkretnego sprzedanego towaru albo wyrobu (lub też jej część w przypadku zapłaty), która została uznana za koszt uzyskania przychodów, powinna podlegać korekcie.

Takie rozwiązanie, prawdopodobnie kosztowne, będzie się opłacać jedynie tam, gdzie okres rotacji zapasów jest długi, zbliżony do terminów korekty kosztów, a jednocześnie albo terminy płatności przekraczają te zobowiązujące do korekty kosztów (powyżej 90 dni), albo jednostka permanentnie je przekracza, w taki sposób, że zachodzi konieczność korekty (przekroczenie powyżej 30 dni).

Pomiędzy tymi skrajnymi propozycjami są także rozwiązania „połowiczne”. Pierwsze z nich zmierza w tym kierunku, aby kwoty kosztów z faktur stawały się od razu kosztami uzyskania przychodów, dzięki czemu ewentualna późniejsza korekta kosztów nie będzie skutkować nadpłacaniem podatku. Takie rozwiązanie jest możliwe do wprowadzenia, pod warunkiem odpowiednich zapisów w polityce rachunkowości.

UWAGA!

Uproszczenie polegające na zaliczaniu kwot kosztów z faktur od razu do kosztów uzyskania przychodów, dzięki czemu ewentualna późniejsza korekta kosztów nie będzie skutkować nadpłacaniem podatku, jest możliwe pod warunkiem wprowadzenia odpowiednich zapisów w zasadach (polityce) rachunkowości.

Można to zrobić na podstawie art. 17 ust. 2 pkt 4 ustawy o rachunkowości, który w zakresie rzeczowych składników aktywów obrotowych dopuszcza odpisywanie w koszty wartości materiałów i towarów na dzień ich zakupu lub produktów gotowych w momencie ich wytworzenia, połączone z ustalaniem stanu tych składników aktywów i jego wyceny oraz korekty kosztów o wartość tego stanu, nie później niż na dzień bilansowy.

Tam gdzie takie uproszczenie rachunkowości nie wchodzi w grę, można wprowadzić rozwiązania (znajdujące oparcie w polityce rachunkowości), zmierzające do uznania systemu gospodarki magazynowej jako odrębnego systemu, niepowiązanego w sposób bezpośredni z systemem finansowo-księgowym. W ich rezultacie prowadzona jest „oficjalna”, uproszczona księgowość skupiająca się jedynie na efektach podatkowych, natomiast normalna gospodarka magazynowa oraz rachunek kosztów prowadzone są jedynie dla celów zarządczych. Oczywiście na dzień bilansowy dane z tego „nieoficjalnego” systemu i tak musiałyby być wykorzystane do ustalenia stanu zapasów, dlatego przy braku szczegółowej identyfikacji niezapłaconych kosztów pozwalałby on jedynie odwlec w czasie negatywne skutki podatkowe. Powstanie zatem pytanie czy oszczędności podatkowe warte są dokonywania takich zmian?

UWAGA!

Rozwiązaniem dającym podobne efekty przy braku ingerencji w dotychczasowy system rachunkowości jest wybór opłacania zaliczek na podatek dochodowy w formie uproszczonej.

Zgodnie z art. 25 ust. 6 ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, podatnicy mogą wpłacać zaliczki miesięczne w danym roku podatkowym w uproszczonej formie w wysokości

1/12 podatku należnego wykazanego w zeznaniu CIT-8 złożonym w roku poprzedzającym dany rok podatkowy lub w roku poprzedzającym dany rok podatkowy o dwa lata jeżeli w tym zeznaniu nie wykazali podatku należnego. To rozwiązanie w ogóle pozwala nie zajmować się kwestią korekty kosztów w trakcie roku i podobnie jak wcześniejsze, odroczyć go na koniec okresu, w którym trzeba ustalić rzeczywisty wynik podatkowy i związany z nim podatek.

Nie jest to jednak rozwiązanie dla wszystkich, gdyż wymaga osiągania dochodów podatkowych we wcześniejszych latach, na podstawie których ustalana jest wartość „uproszczonej zaliczki”. Jeśli zaś warunek ten jest spełniony, trzeba pamiętać, że wskazana metoda ustalania zobowiązania podatkowego jest całkowicie oderwana od bieżących wyników. Z tego względu jest ona najbardziej efektywna w przypadku podmiotów, które zwiększają kwotę dochodu z okresu na okres i jednocześnie dochód narasta proporcjonalnie w ciągu okresu. Jakikolwiek fluktuacje w tym zakresie, czy to pomiędzy okresami, czy też w trakcie okresu, mogą skutkować tym, że kwoty wpłacanych zaliczek są większe niż, te które podmiot byłby zobowiązany uiścić na podstawie zwykłych zasad.

W piśmiennictwie wskazuje się również na metodę księgowania na odpowiednich kontach analitycznych. Wydaje się jednak, że może być ona zastosowana jedynie tam, gdzie jest niewielka liczba dokumentów, nieskomplikowane procesy i ogólnie nieduża skala działalności. Taka metoda, oczywiście pod warunkiem prawidłowego zaprojektowania, wdrożenia i przede wszystkim stosowania, miałaby tę zaletę, że umożliwiałaby sprawdzalność. Pozwalałaby by bowiem na porównanie sald odpowiednich kont z wartością nieregulowanych zobowiązań.

Tak czy inaczej, decydując się na jakiegokolwiek rozwiązanie w zakresie korekty kosztów z tytułu nieregulowanych zobowiązań należy pamiętać, że przy porównywalnym stanie zobowiązań skutkujących korektą kosztów pomiędzy okresami, zarówno miesięcznymi, kwartalnymi czy rocznymi, jej negatywne skutki podatkowe będą odczuwalne jedynie w pierwszym okresie. W okresach kolejnych kwoty wyłączone z tego tytułu z kosztów uzyskania przychodów będą neutralizowane poprzez kwoty dodawane związane z zobowiązaniami uregulowanymi w bieżącym okresie, a powstałymi w okresie poprzednim.

Poza tym, zgłaszane z wielu kierunków sygnały o trudnościach w stosowaniu tych przepisów mogą w niedługim czasie spowodować, że ustawodawca uchyli te regulacje, dlatego w szczególności dokonywanie istotnych zmian w systemach informatycznych wydaje się na ten moment niecelowe. Tym bardziej, że w zakresie nieregulowania długów prościej byłoby wprowadzić odpowiednie przepisy karne albo stosować te już istniejące, dotyczące na

przykład wyłudzenia. Nie można jednak ukryć, że z uwagi na strach przed fiskusem i automatyzm działania, wprowadzony mechanizm może okazać się skuteczny. Jednak tak samo może to być kolejny gwóźdź do trumny wizerunku i respektu wobec fiskusa, gdyż być może pomoże on garstce przedsiębiorców współpracujących z nierzetelnymi kontrahentami, natomiast uprzykrzy życie i utrudni działalność całej reszcie.

Podstawa prawna:

- ustawy z 16 listopada 2012 r. o redukcji niektórych obciążeń administracyjnych w gospodarce - Dz.U. z 2012 r. poz. 1342
- art. 15b ust. 1 i 2, art. 25 ust. 6 ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych – t.j. Dz.U z 2011 r. Nr 74 poz. 397, ost.zm. Dz.U. z 2012 r. poz. 1448
- art. 17 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości– t.j. Dz.U. z 2013 poz. 330, ost.zm. Dz.U. z 2013 r. poz. 613

Maciej Jurczyga, doktor nauk ekonomicznych, biegły rewident, prezesem zarządu Biura Rachunkowego JURCZYGA sp. z o.o. w Pilchowicach